

Spotkania z Matką Bożą Różańcową

Scena 1

Pierwsze objawienie w Cova da Iria

Łąka, gdzieś na łagodnych wzniesieniach. Wiosenny dzień. Troje, biednie ubranych dzieci typowych portugalskich strojach przedwojennych pasie owce. Jedno z nich trzyma kij do poganiania zwierząt.

Z dalekiej Fatimy : Śpiew

Narrator : Był rok 1917. Trwała I wojna światowa. Wiele krajów europejskich, w tym także Portugalia uwikłanych było w wojenną zawieruchę. Wszędzie słyszano płacz i rozpacz widziano zniszczenie i śmierć. I oto nagle wśród tych odgłosów wojny rozeszła się niezwykła wieść o trojgu małych portugalskich dzieciach: Łucji, Hiacyncie i Franciszku. Pamiętnego dnia 13 maja 1917 roku dzieci, jak zwykle wyszły na łąkę wypasać stada owiec należące do ich rodzin.

Łucja : / rozmowa po drodze obok domu /

Dziś na Mszy świętej ksiądz tak pięknie mówił o Matce Bożej, prawda?

Hiacynta

Tak rzeczywiście mówił pięknie. Cieszę się, że zwalczyłam sen i wstałam wcześniej, by spotkać się z Jezusem. Każdego dnia chcę Go spotykać. /cicha rozmowa /

Narrator: Latem 1916 roku dzieciom ukazał się Anioł, i powiedział im wtedy:

Anioł- Czym się zajmujecie? Módlcie się dużo! Serca Jezusa i Maryi mają wobec was plany pełne miłosierdzia. Ofiarujcie nieustannie Bogu wasze modlitwy i ofiary!

Łucja : Jak mamy to robić?

Anioł : Ofiarujcie Zbawicielowi wasze modlitwy i wszystko, co potraficie ofiarować za przebłaganie za tyle grzechów. Ja jestem Aniołem Stróżem , Aniołem Portugalii . Przede wszystkim przyjmujcie i znoście cierpienia, które Pan Bóg ześle na was / Anioł klęka oraz dzieci i mówi powtarzajcie modlitwę :

Przenajświętsza Trójco, Ojcze ,Synu i Duchu Święty /uwielbiam Cię z głębi serca i ofiaruję ./ Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo Pana Naszego Jezusa Chrystusa/ ,na przebłaganie za grzechy nasze i całego świata.

Narrator : W : Anioł udzielił dzieciom Komunii Świętej . I zachęcał do życia w miłości dla Boga .

Franciszek : To ja muszę pocieszać Pana Jezusa, zrozumiałem, że Bóg nas bardzo kocha i oczekuje od nas miłości i ofiary / Rozgląda się po łące / Na tej łące jest za mało trawy Chodźcie poszukamy lepszego miejsca, by zwierzęta mogły się najeść.

Łucja : Masz rację Franciszku. Chodźmy może do Cova da Iria, tam moi rodzice mają duże pole. Rosną tam też drzewa, więc będziemy mogli się schronić w razie deszczu.

Franciszek : No dobrze, to idziemy./jest bardzo gorąco.- Panie Jezu – to z miłości do Ciebie i za nawrócenie grzeszników.

Mogą przejść koło ołtarza i rozmawiać, Siadają pod drzewem, są zmęczone.

Hiacynta : Trochę się zmęczyłam

Franciszek : No rzeczywiście spory kawałek, ale za to trawa wysoka, owce się najedzą. Pobawimy się?

Łucja

Zanim zaczniemy zabawę pomódlmy się, bo tak nas prosił Anioł

Dzieci klękają i odmawiają modlitwę różańcową.

Zdrowaś Maryjo.....

Hiacynta : Teraz możemy się pobawić w naszą ulubioną zabawę.

Dzieci podnoszą się i zaczynają zbierać kamienie polne.

Franciszek : Ja uzbierałem już wiele kamieni. Zbuduję kapliczkę dla Matki Bożej.

Łucja : Ja ułożę najdłuższe ogrodzenie! **Zobaczysz.**

Hiacynta do Łucji : Nieprawda, moje dziś będzie najdłuższe!

Dzieci zbierają kamienie i układają ogrodzenie wokół krzaka.

Nagle oświecił je jasny blask

Hiacynta : Co to było?

Franciszek : Chyba idzie burza.

Łucja : Tak, widać błyskawice. Lepiej wróćmy do domu, zanim spadnie deszcz.

Dzieci niespokojnie obserwują niebo, są czujne.

Hiacynta i Franciszek /Pośpiesznie wstają/

Tak, tak! Idziemy! /Dzieci nawołują owce./

Narrator : Kiedy dzieci mijaly wielki dąb, który stoi po dziś dzień, zobaczyły kolejny błysk. Był jeszcze bardziej oslepiający od poprzedniego.

Hiacynta : Boję się! Co to jest?

Lucja :Nie bój się, to tylko burza nadchodzi. Zaraz będziemy na drodze prowadzącej do domu.

Lucja przytula siostrę, uspokaja ją.

Franciszek

Ale ta burza jest jakaś dziwna! Co to? *ze strachem*

Dzieci dostrzegają piękną Panią na małym dębku.

Maryja – pierwsze wejście

Nie lękajcie się, nie chcę wam zrobić nic złego.

Narrator :Dzieci uspokoiły się i zaczęły z zachwytem wpatrywać się w piękną Panią, która zdawała się mieć od piętnastu do osiemnastu lat. Jej suknia była jakby utkana ze światła. Płaszcz również biały, obsyty złotą lamówką okrywał głowę i całą osobę. Ręce złożone do modlitwy, na prawej wisiał biały różaniec. Jedyłą ozdobą był delikatny sznur ze złocistego światła zwisający na piersi i zakończony na wysokości talii małą kulą ze złota. Twarz niezwykle piękna, ale wydawała się przesłonięta **cieniem smutku**.

Lucja {Z jakiego kraju jest Pani?

Maryja :Moim krajem jest niebo.

Lucja : **To co Pani robi na tym świecie?**

Maryja :Przyszłam, żeby wam powiedzieć, abyście przez sześć miesięcy przychodzili tu co miesiąc o tej samej godzinie; na koniec powiem wam, kim jestem i czego chcę. Potem wrócę tu jeszcze raz.

Lucja (*do siebie*)

Przychodzi z nieba..... z nieba.....

Skoro mieszka Pani w niebie, to może mi Pani powie, czy ja też tam trafię. Czy też pójdę do nieba?

Maryja : **Tak, pójdziesz tam.**

Lucja : A moja kuzynka Hiacynta?

Maryja : **Ona też.**

Lucja : **A mój kuzyn Franciszek?**

Maryja : On również, ale będzie musiał jeszcze odmówić wiele różańców .

Lucja : Miałam jeszcze dwie przyjaciółki, starsze ode mnie. Ale, niestety, nie żyją. Czy one pójdą do nieba?

Maryja Młodsza z nich jest już w niebie, starsza zaś jest w czyśćcu i będzie tam przebywać aż do końca świata.

Lucja : Proszę mi powiedzieć, czy wojna szybko się skończy, czy będzie jeszcze długo trwać?

Maryja : Nie mogę ci powiedzieć teraz, zanim ci nie powiem tego czego pragnę. Czy chcecie ofiarować się Bogu z gotowością zniesienia wszystkich cierpień, jakie On zechce na was zesłać na zadośćuczynienie za grzechy, którymi jest obrażany, i aby otrzymać nawrócenie grzeszników?

Lucja : Tak, chcemy!

Maryja gestem macierzyńskiej radości pokazała, jak jest wdzięczna dzieciom.

Maryja Niebawem będziecie cierpieć, ale łaska Boża zawsze będzie was wspomagać i wzmacniać

Maryja rozkłada złączone dotąd dłonie, wylewając na dzieci tajemniczą smugę światła. Dzieci padają na kolana i powtarzają:

Lucja, Franciszek i Hiacynta

O Najświętsza Trójco, uwielbiam Cię. Mój Boże kocham Cię.

Maryja : Odmawiajcie codziennie różaniec z pobożnością, aby otrzymać pokój dla świata.

*Matka Boża unosi się do nieba na oczach dzieci. Dzieci przez długą chwilę wpatrują się w niebo, nic nie mówią. Są przejęte. Zaczynają powoli wracać do domu./ **Maryja wychodzi** /*

Franciszek : Co powiedziała ci ta Pani, czy mówiła coś o mnie?

Lucja : Franciszku, nie słyszałeś co mówiła?

Franciszek : Niestety, nie.....

Lucja : Pytałam pani, czy pójdziemy do nieba.

Franciszek I co? Co powiedziała?

Hiacynta i ja Pójdziemy, ale ty musisz odmówić wiele różańców!

Franciszek — radośnie:

O moja Pani, odmówię tyle różańców, ile tylko zechcesz! Łucjo , dlaczego Matka Boża trzymała w ręce serce promieniujące, światłem tak wielkim jak Bóg. M.B. i ty znajdowałaś się w promieniach, które padały na ziemię a Hiacynta i ja w tych ,które świeciły ku niebu .
Łucja : Hiacynta i ty pójdziecie do nieba niebawem, a ja tu zostanę .

– grozi palcem towarzyszom.

Tylko pamiętajcie! Nikomu nie mówcie o tym, co tu widzieliśmy. Zresztą nikt nie uwierzyłby nam i mogliby nas wyśmiać i skrzyczeć.

Hiacynta i Franciszek

Dobrze, dobrze.

Hiacynta

Ach! Jaka piękna Pani! Ach! Jaka piękna Pani!

Łucja

Założę się, że szybko komuś to powiesz.

Hiacynta

Nic nie powiem , naprawdę. Nic nie powiem!

Scena 2

W domu Franciszka i Hiacynty

Biedny, wiejski dom. Na środku drewniany stół, krzesła. Dzieci czekają na matkę siedząc przy stole, gdy dziewczynka ją zauważy wybiega jej naprzeciw, obejmuje za kolana i krzyczy.

Hiacynta : Mamusiu, mamusiu! Dziś widziałam, Matkę Bożą w Cova da Iria!

Matka – przerażona. Jezu, co ty mówisz? Oszalałaś?

Hiacynta : Ależ tak, mamu! Ja ją widziałam!

Matka : Czy uważasz się za jakąś świętą, żeby móc zobaczyć Matkę Bożą?

Hiacynta

Wstaje, bierze od matki jedną torbę. Razem wchodzi do domu.

Mamo, ja Ją widziałam!, Łucja widziała i Franciszek też Ją widział!

Łucja : Mamo, ja i Franciszek będziemy odmawiać Różaniec. Matka Boża nam to poleciła. Trzeba codziennie odmawiać Różaniec. Tego chce Matka Boża.

Siadają do stołu

Hiacynta dalej opowiada matce a Franciszek tylko kiwa głową ,i kładzie palec na buzi.

Narrator : Następnego dnia mieszkańcy wioski wiedzieli już o niezwykłym spotkaniu dzieci z Matką Bożą. Na kolejne czerwcowe, spotkanie dzieci poszły na umówione spotkanie. Towarzyszyło im około pięćdziesięciu osób. Wtedy też Maryja odsłania pierwszą tajemnicę fatimską.

Dzieci znajdują się w miejscu, gdzie ostatnio widziały Piękną Panią. /Maryja wchodzi po raz drugi

Łucja : Już pojawił się blask; już Pani nadchodzi.

Dzieci gromadzą się wokół dębu.

Łucja - do Maryi:

Pani rozkazała mi tutaj przyjść. Czy zechciałaby Pani zrobić mi przyjemność i powiedzieć, czego chce ode mnie?

Maryja : chcę ci powiedzieć, żebyś wróciła tu 13 dnia przyszłego miesiąca, żebyś nadal codziennie odmawiała Różaniec, chcę również żebyś nauczyła się czytać, abym mogła ci potem powiedzieć czego pragnę.

Łucja : Jest tu chory, który mnie prosił, byś go uzdrowiła, jeśli możesz, Pani.

Maryja : Niech się nawróci, a będzie uzdrowiony w ciągu roku.

Łucja : Chcę prosić Panią, żebyś nas troje zabrała do nieba!

Maryja : Hiacyntę i Franciszka zabiorę szybko. Ty jednak musisz zostać tutaj dłużej. Jezus chce posłużyć się tobą, aby dać mnie poznać i umiłować. On chce ustanowić w świecie nabożeństwo do Mojego Niepokalanego Serca. Temu, kto je będzie praktykował, obiecuję zbawienie. Te dusze będą miłowane przez Boga i jak kwiaty będą postawione przede mną przed Jego tronem .

Łucja — zasmuconym głosem. Więc muszę zostać sama?

Maryja : Nie, dziecinko. Tak, bardzo cierpisz? Nie trać odwagi. Ja nigdy cię nie zostawię. Moje Niepokalane Serce będzie Twoim schronieniem i drogą, która cię poprowadzi do Boga.

Maryja w tym czasie otwiera ręce i rzuca na dzieci niezwykle światło, uniosła się w górę.

Łucja : Jeśli chcecie ją zobaczyć, to patrzcie tam..... tam! **Maryja odchodzi po raz drugi**
Wskazuje palcem na Maryję.

Scena 3

Wizja piekła

Dzieci klęczą przy dębie i odmawiają różaniec. Towarzyszą im ludzie z bliższych i dalszych miejscowości. Jedni klęczą ze złożonymi rękami. Inni stoją.
Maryja ukazuje się. / Maryja wchodzi po raz trzeci /

Narrator: Po drugich objawieniach, głównie z powodu dużej liczby ludzi przybyłych do Fatimy na święto św. Antoniego wiadomość o niebieskich objawieniach rozeszła się szybko, przekroczyła granicę parafii i rozeszła się po okolicy. Jedni wątpili i byli krytycznie nastawieni, inni zaś dopuszczali możliwość objawienia. Na kolejne, trzecie już objawienie na umówione miejsce przyszło około 2 tysięcy osób.

Hiacynta : Dalej, Łucja mów! Nie widzisz, że Ona już tu jest i chce z tobą rozmawiać?

Łucja : Jestem Pani. Czego Pani ode mnie chce?

Maryja : Chcę, byście przyszli tu 13 dnia następnego miesiąca. Chcę także, byście każdego dnia odmawiały Różaniec, byście wymodliły pokój dla świata i zakończenie wojny.

Łucja : Chcę prosić, by Pani oznajmiła swoje imię i dokonała cudu, żeby wszyscy uwierzyli.

Maryja :Przychodźcie tu każdego miesiąca. W październiku powiem, kim Jestem i dokonam wielkiego cudu, wtedy wszyscy uwierzą.

Łucja

Chciałabym prosić jeszcze o kilka rzeczy. Czy zechciałaby Pani uleczyć biednego kalekę, nawrócić pewną rodzinę w Fatimie i zanieść jak najszybciej do nieba chorego z Atougui?

Maryja :Nie uzdrowię kaleki i nie uwolnię go od ubóstwa, ale niech codziennie odmawia różaniec z całą rodziną, . Wiem lepiej, kiedy przyjść i go zabrać. Inne osoby otrzymają upragnione łaski w przyszłym roku, ale trzeba, by odmawiały Różaniec.

Poświęcajcie się za grzeszników i mówcie często, a zwłaszcza czyniąc jakąś ofiarę : O Jezu, to za Twoją miłość, za nawrócenie grzeszników i na zadośćuczynienie zniewag popełnianych przeciwko Niepodanemu Sercu Maryi.

/ Wchodzi Anioł z namalowanym piekłem /

Maryja rozkłada dłonie – dzieci mają wizję piekła. Dzieci krzyczą, Hiacynta chowa twarz w bluzkę Łucji. .:

Dzieci

Ach, Matko Boża!! Jakie sto straszne

Maryja

Zobaczyliście piekło, gdzie idą dusze biednych grzeszników. Pan chce ustanowić w świecie nabożeństwo do mojego Niepodanego Serca. Jeśli zrobicie to, co wam powiem, wiele dusz zostanie uratowanych i nastanie pokój. Wojna wkrótce się skończy, Aby

temu zapobiec, będę wymagać poświęcenia Rosji Mojemu Niepokalanemu Sercu i wynagradzających Komunii Świętych w pierwsze soboty miesiąca. .
W końcu moje Niepokalane Serce zwycięży! Nie mówcie o tym nikomu! Możecie to powiedzieć Franciszkowi.
Czy chcecie nauczyć się modlitwy?

Dzieci – *ze strachem ale gorliwie:*
Tak, chcemy!

Maryja: Kiedy odmawiacie Różaniec, na koniec każdego dziesiątka mówcie:
O Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba i pomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują twojego miłosierdzia. / **Maryja odchodzi po raz trzeci** /

Narrator : . Na kolejne , sierpniowe spotkanie z Matką Bożą dzieci nie przyszły, gdyż zostały zatrzymane przez wójta. Dzieci były przesłuchiwane, gdyż wokół objawień było wiele zainteresowania i poruszenia, które nie podobało się władzom.

W czasie przesłuchania Maryja przychodzi i wychodzi

Scena 4

Przesłuchanie matki Łucji.

Wiejski, biedny dom. Ubogo ubrana kobieta krząta się po kuchni. Nagle słyszy pukanie do drzwi. Kobieta otwiera je i kiedy widzi niespodziewanego gościa jest zmieszana i zawstydzona.

Wicehrabia
Dzień dobry

Matka : Witam tak szanownego gościa w skromnych progach mojego domu.
Co waszą wielbność sprowadza do Cova da Iria? Podstawia mu krzesło, gestem zaprasza, by usiadł.

Hrabia :Słyszałem różne pogłoski o niezwykłych wydarzeniach w Fatimie i okolicach.
Początkowo nie zwracałem na nie uwagi... mało to naiwni ludzie głupot opowiadają.
Ale coraz więcej osób wspominało o tym. Nawet moja siostra!
Powiem krótko. Chciałbym porozmawiać z panią o tym, co widziała pańska córka Łucja.

Matka : Nie wiem, na ile będę mogła pomóc waszej miłości, ale oczywiście tak... proszę pytać.
Przysiada na brzegu krzesła, gniecie w dłoniach ścierkę.

Hrabia ;Pani córka jest krewną Hiacynty i Franciszka?

Matka ;Jest ich kuzynką, bo mój mąż jest **bratem ich matki.**

Hrabia : W jaki sposób dowiedziała się pani po raz pierwszy o tym, że Pani ukazała się córce? Czy córka opowiadała pani o tym?

Matka :Dowiedziałam się o tym od rodzin innych dzieci, ponieważ Łucja powiedziała swoim towarzyszom, żeby nie mówiły z obawy, że ich nawymyślają. Dopiero, kiedy ją zapytałam, opowiedziała o tym, co widziała.

Hrabia

Czy nigdy nie skarciła pani córki za to, że chodziła do Cova da Iria.?

Matka :Nigdy nie zabraniałam jej pójść do tego miejsca. Kiedyś sama zapytała mnie czy chcę tam pójść.

Hrabia :Czy dzieci same tam chodzą?

Matka

Tak, chodzą tam same. Towarzyszą im inne dzieci, ale zawsze są z innymi rodzicami i nigdy nie podchodzą do Łucji i kuzynów.

Hrabia – kręci głową.

No tak, no tak.

Nagle wstaje.

Dziękuję pani za rozmowę. Myślę, że jeszcze się spotkamy. Kobieta wstaje pospiesznie, kłania się gościowi. Ten wychodzi.

Narrator : To było jedno z bardzo wielu przesłuchań, które musiały przejść nie tylko dzieci, ale ich rodziny także. Pomimo, że napływ obcych paraliżował życie mieszkańców, to jednak coraz większa ilość osób uznawała prawdziwość objawień maryjnych

Scena 5 Cud słońca

Jesienny, deszczowy dzień. Mnóstwo stłoczonych ludzi w miejscu objawień. Wszyscy mają rozłożone parasole. Ludzie przepychają się, dzieci nie mogą przejść pod dąb.

Hiacynta

Nie phajcie mnie! *Płacze /SŁYCHAĆ DESZCZ/*

Łucja

Niech wszyscy złożą parasole. Bierze do ręki różaniec i zaczyna modlitwę:
Zdrowaś Mario.....

Nagle przerywa i mówi patrząc w górę: Już było widać błysk! To Ona, to Ona! Kiedy Piękna Pani „stoi” na dębie, dziewczynka mówi:

Kim Pani jest i czego ode mnie oczekuje?

Maryja

Jestem Matka Boża Różańcowa i chcę, by w tym miejscu stanęła kaplica ku mojej czci. Nadal odmawiajcie codziennie różaniec. Wojna się już kończy i żołnierze niebawem wrócą do swoich domów.

Łucja

Pragnę prosić o wiele rzeczy. Chciałabym wiedzieć, czy Pani je wszystkie wysłucha?

Thum : Uzdrów mojego brata, mam chorą Siostrę. Syna głuchoniemego .Mój syn to kaleka
Uzdrów go Pani !

Maryja :Jednych wysłucham innych nie. Wszyscy mają się nawrócić i prosić o przebaczenie za swoje grzechy. Niech już nie znieważają Pana Jezusa, który jest już zbyt znieważany.

spuszczanie słońca

Maryja wskazuje na słońce, które zaczyna zataczać kręgi. Ludzie przestraszeni krzyczą, padają na kolana, modlą się, czynią znak krzyża.

Łucja

Patrzcie na słońce! /

Wszyscy patrzą na słońce i krzyczą: Cud! Cud!

Franciszek

Tego dnia miał miejsce cud słońca, który potwierdziło wiele tysięcy świadków – wierzących i niewierzących. Chmury natychmiast się rozeszły, ukazała się tarcza słoneczna, następnie zaczęła się zawrotnie obracać, rzucając w każdym kierunku snopy kolorowego światła. Tarcza słoneczna zatrzymała się nagle i znów zaczęła krążyć. Naraz wszyscy doznali wrażenia, że słońce oderwało się od sklepienia i rzuciło na nich. Wszyscy zaczęli krzyżeć: cud! Padli na kolana i modlili się.

Narrator : W czasie trzeciego objawienia Maryja ukazała dzieciom trzecią tajemnicę fatimską, która znana jest światu od roku 2000. Ukazała im postać biskupa w bieli posuwającego się z trudem w stronę krzyża, pośród ciał męczenników. W końcu biała postać padła od strzałów z broni.

Narrator: Wizja ta spełniła się 13 maja 1981 roku na placu świętego Piotra, kiedy to zamachowiec Ali Agca próbował zabić papieża Jana Pawła II. Kula o kilka centymetrów ominęła najważniejsze organy. Po zamachu papież poprosił o dostarczenie do szpitala dokumentów związanych z orędziem fatimskim. Papież po ich przeczytaniu był poruszony zbieżnością dat, nabrał też przekonania, że to Matka Boża ocaliła mu życie. Rok po zamachu ojciec święty pojechał z pielgrzymką do Fatimy i podarował sanktuarium fatimskiemu kulę,

która przeszła jego ciało podczas zamachu w Rzymie. Było to wotum wdzięczności ofiarowane Maryi za uratowanie życia. Kulę umieszczono w koronie Matki Boskiej.

Pieśń ; Różańcowa Pani nieba ziemi, pozdrawiamy Cię głosy naszymi

S. Stanisława Bochenek